Posłuchaj

()

Czas lektury: 6 minut

(Uroczystość ta ustanowioną została około roku Pańskiego 1251).

Miasto włoskie Florencya posiadało w pierwszej połowie trzynastego wieku siedmiu znakomitych obywateli, celujących nauką, majątkiem i znaczeniem. Imiona ich są: Bonfilinsz, Bonajunkta, Benedykt, Bartłomiej, Uguccio, Sosteniusz, i Aleksy. Pobożni ci mężowie założyli stowarzyszenie, zwane po włosku: „Laudesi“, to znaczy „Chwalcy.“ Członkowie tego towarzystwa schodzili się w święto Matki Boskiej do kaplicy i przepędzali czas na wspólnych modlitwach, śpiewaniu Psalmów i Hymnów.

W dzień Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny towarzystwo wspomniane obchodziło owe święto z szczególną uroczystością.

Siedmiu obywateli miało widzenie Matki Boskiej, która ich zachęciła, by wyrzekli się świata, a całkiem oddali na Jej służbę i służbę Jezusa Chrystusa. Matka Boska w objawieniu mówiła do każdego z osobna równocześnie, każdemu z nich więc zdawało się, że sam tylko miał widzenie. Gdy się pokazało, że Matka Boska wszystkim siedmiu się objawiła, postanowili poskładać miejskie urzędy, majątek rozdać na ubogich i usunąć się od świata, co też z pozwoleniem Biskupa wykonali. Udali się poza mury miasta do wioski Caramasca, gdzie złożyli bogate swe ubiory, a przywdziali włosienicę, na nią niepozorne szare odzienie i przepasali się łańcuchem. Zawiązawszy się w towarzystwo, przepisali sobie sami regułę: zupełne ubóstwo, surową pokutę, bezustanną modlitwę, posłuszeństwo zwierzchności duchownej i szczególną cześć Maryi.

Ponieważ dobrowolnie przyjęty sposób takiego życia potrzebował zatwierdzenia Biskupa, więc jeszcze raz musieli wrócić do miasta. Na ich widok wybiegło mnóstwo ludu; jedni wzruszeni patrzeli na nich ze łzą w oku, ale byli i tacy, którzy ich zwali szaleńcami. Że szaleńcami nie byli, Bóg to zaraz cudem okazał, gdyż małe niemowlęta wyciągając rączki do świętych Mężów, w głos wołały: „Oto słudzy Maryi! oto słudzy Maryi!“ Nazwa sług Maryi pozostała na zawsze zakonowi. Nazywają się także z łacińska Serwitami, od wyrazu servus, co znaczy sługa.

Właściwie nic mieli oni zamiaru zakładać zakonu, tylko odosobnieni od świata pędzić życie na modlitwie i umartwieniu. Obrali sobie Bonfiliusza za przełożonego, bo był z nich najstarszym i najpobożniejszym. Do towarzystwa żadnych nie chcieli przyjmować członków. Jednakże świątobliwość ich znalazła wnet rozgłos, i ze wszech stron zbiegali się do nich ludzie po radę i naukę, co przeszkadzało im w modlitwie. Opuścili więc zajmowany dotąd domek, a udali się na pustą i stromą górę Senario,

gdzie urządzili w zwaliskach starego zamczyska kaplicę, a dla siebie osobne chatki poczynili. Tu pędzili tak surowe życie pokutnicze, że poseł papieski, który ich odwiedził, nakazał złagodzić surowość ćwiczeń. Mężowie święci usłuchali rozkazu, ale zarazem prosili o reguły.

Matka Boska Bolesna.

Trzeciej Niedzieli Postu, — a było to 28 lutego wśród ostrej zimy, — nagle winnica przez nich założona pięknie się zazieleniła i pokryła się obficie dojrzałemi winogronami. Cud był widoczny, ale pustelnicy nie umieli sobie znaczenia jego wytłomaczyć. Donieśli więc o tem natychmiast Biskupowi we Florencyi. Ten uprzedniej nocy miał osobliwszy sen, zdawało mu się, że widzi winną macicę, z której siedm przepysznych wyrastało szczepów, a z każdego szczepu po siedm gałązek; prócz tego zdawało mu się, jakoby słyszał Najśw. Pannę mówiącą, że ten winny szczep bardzo się rozszerzy. Przypomniawszy sobie Biskup swój sen, i słysząc o cudzie, zrozumiał wszystko. Udawszy się więc na górę Senario, wytłomaczył wolę Boską braciom, powiadając, że mają do swego grona przyjmować tych, którzy się zgłoszą. Święci Mężowie przyrzekli, że od pierwszej Wielkiejnocy przypuszczą do swego grona proszących. Sami zaś odtąd poszcząc i modląc się, prosili Boga, by nie dopuścił, iżby kto niegodny się dostał do ich zakonu.

W Wielki Piątek wieczorem objawiła im się Marya, otoczona Aniołami i ubrana w żałobną suknię. Jedni Aniołowie mieli z sobą narzędzia Męki Pańskiej, inni regułę świętego Augustyna, czarne odzienie i palmę. Marya podała zdumionym braciom czarne odzienie, mówiąc: „Wybrałam was na Me sługi, abyście pod Mojem Imieniem uprawiali winnicę Syna Mojego. To czarne,

żałobne odzienie ma wam przypominać boleści, którem wycierpiała wówczas pod krzyżem. Reguła Augustyna niech będzie dla was zasadą życia, a palma ta jest zadatkiem wiecznej chwały waszej w Niebie, gdy na ziemi w służbie Mojej wytrwacie.“ — Również ukazała się Najświętsza Panna Biskupowi Florenckiemu, rozkazując, by Jej sługom nadał czarne odzienie, jakie im już pokazała. Biskup z radością wykonał ten rozkaz i w pierwsze święto Wielkanocne był obecny obłóczynom tak owych siedmiu świętych Mężów, jako też kilku przyjętych członków. Tym sposobem powstał zakon, pod nazwą Serwitów, czyli sług Maryi, który Papież Innocenty IV, roku 1251 potwierdził. W 70 lat później zakon liczył już przeszło 10 tysięcy członków. Prócz tego powstał taki sam zakon żeński, a Filip Benicyusz, generał Serwitów (1267 do 1285), założył takież Bractwo, raczej zakon dla świeckich płci obojga. Pierwszą przełożoną zakonu świeckiego żeńskiego była słynna Joanna Falkonieri. Zakon ten tak męski, jak żeński istnieje pod tytułem: Arcybractwo Szkaplerza Matki Boskiej Bolesnej z czarnym Szkaplerzem, i bardzo jest rozpowszechniony pomiędzy ludem.

Kościół święty ustanowił uroczystość tych Świętych na 11 lutego.

Nauka moralna.

Cześć Matki Boskiej Bolesnej istnieje już od samego zawiązku Kościoła św. Tradycya, czyli podanie, opowiada nam w tym względzie, co następuje: Apostoł i Ewangelista Jan święty, do którego Jezus rzekł z krzyża: „Oto Matka twoja“ (Jan 19, 27),

zabrał Matkę Jezusową do Siebie. Po Jej chwalebnem Wniebowzięciu Jan święty bardzo tęsknił, udawał się na miejsce, gdzie miecz boleści Serce Maryi przeniknął, na górę Kalwaryjską. Tam modlił się, aby Najświętsza Panna pozwoliła mu jeszcze raz oglądać na ziemi twarz Swoją. Podobało się Panu Bogu wysłuchać tej modlitwy, i ukazała mu się Najświętsza Panna w towarzystwie Jezusa Chrystusa. Jan słyszał, jak Marya prosiła Jezusa, aby tak jemu, jak i wszystkim, którzy boleści Jej rozpamiętywać będą, udzielił szczególnych łask. Na to rzekł Pan Jezus: „Czterech łask spodziewać się mogą czciciele Twoich boleści.

a) żalu doskonałego za grzechy przed śmiercią;
b) pomocy w utrapieniach, mianowicie w ostatniej godzinie;
c) głębokiego zrozumienia Moich i Twoich boleści i współczucia dla nich;
d) łaski, że wstawienia się Twojego za nimi chętnie wysłucham.

Kościół święty wybrał z całego morza boleści Najświętszej Panny tylko siedm następujących: przepowiednię Symeona, ucieczkę do Egiptu, zgubienie dwunastoletniego Jezusa w Jerozolimie, spotkanie się z Jezusem w drodze na Golgotę, stanie pod krzyżem przez trzy godziny i przypatrywanie się konaniu Jezusa, zdjęcie Ciała Jezusowego z krzyża, i złożenie do grobu. Cześć tych głównych boleści Kościół święty tak bardzo wiernym zaleca, że nawet na ten cel dwa doroczne święta ustanowił. Pierwsze przypada w piątek przed Wielkim Tygodniem, drugie na trzecią Niedzielę we wrześniu. Prócz tego istnieje po całym

świecie mnóstwo kościołów i kaplic, Różaniec o siedmiu boleściach, do którego znaczna liczba odpustów przywiązana.

Zbawiciel Swą Matkę Bolesną dał i nam, weźmijmy Ją przeto też do siebie, to jest czcijmy Ją, rozmyślajmy Jej życie, cnoty i boleści, a zjednamy sobie opiekę i tu w doczesności i wieczności.

Modlitwa do Matki Boskiej Bolesnej.

O słodka Maryo Panno! przez miecz boleści, który przeszył Twą duszę, gdyś widziała Syna Twego najdroższego na krzyżu wzniesionego, obnażonego, przybitego do pręgierza hańby, pokrytego ranami i bliznami, uproś nam tę łaskę, aby serce nasze również było mieczem żalu za grzechy przeszyte, i grotem miłości Bożej zranione. O Panno święta! przez te niewypowiedziane cierpienia, któreś bez skargi przeniosła, gdy stojąc pod krzyżem, słyszałaś Syna Twego polecającego Cię Janowi świętemu, wydającego głos wielki i oddającego ducha Swego w ręce Boga Ojca, wspomóż nas przy końcu życia naszego. Gdy język nasz nie będzie już mógł Cię wzywać, gdy oczy nasze zamkną się na światło, a uszy nasze na wszystkie świata odgłosy, kiedy nas wszystkie siły opuszczą, wspomnij wtedy, o Matko najmiłosierniejsza, o tych modłach, jakie do Boga w Twej obecności wznosimy, Twojej je polecając dobroci! Wspomóż nas w godzinę niebezpieczeństwa strasznego i racz dusze nasze przedstawić Synowi Twemu Boskiemu, aby za przyczyną Twoją ocalił je od wszelkiego cierpienia i wprowadził do wiekuistego w niebieskiej ojczyźnie spoczynku. O Panno najczystsza! przez te ciężkie westchnienia, które się wyrywały z

Twej piersi wezbranej boleścią, gdy przyjmując w Swe ręce Syna ukochanego zdjętego z krzyża, wpatrywałaś się w ciało Jego uwielbione, pokryte ranami i w Oblicze Jego tak przecudnie piękne, a śmiercią tak zeszpecone, spraw, błagamy Cię! abyśmy opłakiwali nasze grzechy, i aby pokuta uleczyła rany tych grzeszników; żeby w chwili, gdy śmierć, ciało nasze przedmiotem wstrętu uczyni dla wszystkich, dusza nasza jaśniejąca pięknością, zasłużyła na przyjęcie jej w objęcia najsłodszego Jezusa Syna Twojego, a Pana naszego. Amen.

* *
*

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 1l-go lutego w Toskanii przy Monte Senario uroczystość 7-miu Założycieli Zakonu Serwitów, którzy po nadzwyczaj surowem życiu, obfici w zasługi i cuda, spokojnie zasnęli w Panu. Podobnie jak za życia spojeni byli duchem prawdziwej braterskości, zarówno też po śmierci zyskali wspólne uwielbienie; Ojciec św. Leon XIII wszystkich równocześnie zamieścił w poczet Świętych. — W Afryce pamiątka św. Saturninusa, Kapłana, nadto św. Dativusa, Feliksa, Ampeliusza i ich towarzyszy, którzy za czasów prześladowania cesarza Dyoklecyana schwytani zostali przez oprawców i pod prokunsulem Anolinusem ponieśli śmierć męczeńską, ponieważ jak zazwyczaj zgromadzeni byli w celu obchodzenia św. Tajemnic. — W Numidyi uroczystość pamiątkowa niezliczonych św. Męczenników, którzy podczas tego prześladowania schwyceni, po okrutnych

katuszach zamordowani zostali, ponieważ mimo cesarskiego rozporządzenia nie chcieli wydać Pisma świętego. — W Adryanopolu dzień śmierci św. Lucyusza i jego towarzyszy z czasów Konstancyusza; z przyczyny Aryanów musiał on znosić wiele dolegliwości, aż nareszcie zakończył swoje męczeństwo w więzieniu; atoli towarzysze jego, zacni obywatele miejscy, przez dworzanina aryańskiego Philagriusa skazani zostali na śmierć, ponieważ nie chcieli mieć żadnej styczności z Aryanami, których krótko przedtem na Soborze w Sardyce wykluczono z łona Kościoła. W Lyonie pamiątka świętego Dezyderyusza, Męczennika i Biskupa w Vienne. — W Rawennie dzień śmierci św. Calocerusa, Biskupa i Wyznawcy. W Medyolanie św. Łazarza, Biskupa. — W Kapua św. Castrenzysa, Biskupa. — W kastelii Laudon uroczystość św. Seweryna, Opata z St. Maurice, na którego modlitwę król Klodewig uwolniony został od długoletniej choroby. — W Egipcie pamiątka cnotliwego Jonasza, Mnicha.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related